

## Rozdział czwarty

# SOFT POWER CZY RELIKT PRZESZŁOŚCI? PUBLICZNE FINANSOWANIE HUMANISTYKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI I WIELKIEJ BRYTANII

Anna Knapińska

Obserwator śledzący toczoną na łamach periodyków naukowych i w masowych mediach dyskusję o stanie polskiej nauki może odnieść wrażenie, że przeprowadzane reformy najmocniej uderzają w humanistów<sup>104</sup>. To oni wiosną 2014 roku zawiązali Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej, motywując powstanie stowarzyszenia „zaniepokojeniem pogarszającą się sytuacją tych nauk w polskich uczelniach, ich deprecjonowaniem przez politykę

państwa i poddawaniem czysto komercyjnym kryteriom użyteczności” (Kowalska, Saganiak i Temkin, 2015, s. 1). Podobne opinie formułują zarówno profesorowie starszego pokolenia, jak i młodsza kadra naukowa<sup>105</sup>. Głos zabierają także uczeni o odmiennych poglądach<sup>106</sup>. Twierdzą oni, że przejrzyste zasady finansowania oraz włączanie polskiej nauki w międzynarodowy obieg są jedynym sposobem podniesienia poziomu uczelni w naszym kraju.

<sup>104</sup> To sytuacja występująca nie tylko w Polsce. „Chociaż humaniści zawsze ubolewali nad stanem tego obszaru, nigdy nie czuli się tak bliscy paniki z powodu tego, że ich obszar staje się nieważny” – stwierdził w 2008 roku Andrew Delbanco z Columbia University (Patricia Cohen, 2009, *In tough times, the humanities must justify their worth*, [http://www.nytimes.com/2009/02/25/books/25human.html?pagewanted=all&\\_r=0](http://www.nytimes.com/2009/02/25/books/25human.html?pagewanted=all&_r=0) [dostęp: 09.07.2015]).

<sup>105</sup> Patrz na przykład rozmowa Adama Leszczyńskiego z Karolem Modzelewskim (2011, *Nauka nie jest od zarabiania. A humanistyka – już na pewno*, [http://wyborcza.pl/1,76842,8951217,Nauka\\_nie\\_jest\\_od\\_zarabiania\\_A\\_humanistyka\\_juz.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8951217,Nauka_nie_jest_od_zarabiania_A_humanistyka_juz.html) [dostęp: 02.09.2015]) i Joanny Grabowskiej z Karolem Myśliwcem (2014, *Dopiero za dwa pokolenia nam się poprawi*, [http://wyborcza.pl/1,75400,15837837,Prof\\_Karol\\_Mysliwiec\\_dopiero\\_za\\_dwa\\_pokolenia\\_nam.html](http://wyborcza.pl/1,75400,15837837,Prof_Karol_Mysliwiec_dopiero_za_dwa_pokolenia_nam.html) [dostęp: 02.09.2015]). Andrzej Leder (2015, *Nowego Kanta się nie doczekamy*, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,145248,18053597,Nowego\\_Kanta\\_sie\\_nie\\_doczekamy.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,145248,18053597,Nowego_Kanta_sie_nie_doczekamy.html) [dostęp: 02.12.2015]) pisze o dążeniu do tego, by uniwersytety były „przedsiębiorstwami badawczymi” oraz o oczekiwaniach państwa, „że ludzie nauki dostosują się do specyfiki administrowania zasobem produkcyjnym: ich praca ma być mierzalna w kategoriach ilościowych, porównywalna do innej, tworzonej w podobnym obszarze, zaś oni sami – wymienialni”.

<sup>106</sup> Np. Michał Bilewicz i Maria Lewicka (2011), *Mądra i głupia obrona humanistyki*, [http://wyborcza.pl/1,75968,10778835,Madra\\_i\\_glupia\\_obrona\\_humanistyki.html](http://wyborcza.pl/1,75968,10778835,Madra_i_glupia_obrona_humanistyki.html) [dostęp: 02.09.2015]; Michał Bilewicz (2014), *Nie wylewajmy reformy w kąpielą, czyli czy tak obronimy filozofię*, [http://wyborcza.pl/1,75968,15248267,Nie\\_wylewajmy\\_reformy\\_z\\_kapiela\\_czyli\\_czy\\_tak\\_obronimy.html](http://wyborcza.pl/1,75968,15248267,Nie_wylewajmy_reformy_z_kapiela_czyli_czy_tak_obronimy.html) [dostęp: 02.09.2015].

## IV. Soft power czy relikw przeszłości?

Protesty dużej części polskich humanistów wpisują się w dyskurs istniejący w świecie naukowym od lat. Już w 1944 roku Karl Polanyi stwierdził, że „zamiast systemu osadzonego w relacjach społecznych, mamy do czynienia z relacjami osadzonymi w systemie gospodarczym” (2001, s. 60). Według współczesnych krytyków neoliberalizmu zasoby, którymi wcześniej dysponowała humanistyka (pieniądze, ludzie, wiedza etc.), systematycznie przekazywane są do obszarów zorientowanych na technologie i rynek (Lea, 2014). Sheila Slaughter i Gary Rhoades (2009) piszą o narodzinach akademickiego kapitalizmu, w którym dobro prywatne staje się ważniejsze niż dobro publiczne, a priorytetem są tematy badawcze bezpośrednio wpływające na zysk gospodarczy. Zjawiska te wiążą się z powszechnym wprowadzaniem nowego zarządzania publicznego (Lane, 2000; Barzelay, 2001), opartego na menedżeryzmie (*managerialism*: Pollitt, 1990) i przedsiębiorczym zarządzaniu (*entrepreneurial government*: Osborne i Gaebler, 1993)<sup>107</sup>. Nowe zarządzanie publiczne polega na wykorzystywaniu w administracji publicznej zasad właściwych dla ekonomii: maksymalnej efektywności oraz komercjalizacji usług.

Przemiany współczesnej nauki są jednak czymś więcej niż tylko poddawaniem ich czysto komercyjnym kryteriom użyteczności, jak chcą krytycy neoliberalnego podejścia. Mamy do czynienia ze zmianą

w hierarchii nauk, od wieków przebiegającą na podobnych zasadach: kluczowe w określonym momencie historycznym interesy polityczne i ekonomiczne prowadziły do wzmacniania obszarów nauki najlepiej służących tym interesom i dostarczającym najbardziej wartościowych zasobów. Na przykład związany z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej szybki wzrost zapotrzebowania na metale szlachetne skutkowało zainicjowaniem na przełomie XV i XVI wieku wielkich wypraw morskich. Aby przedsięwzięcia te prowadziły do przełomowych odkryć geograficznych, a w efekcie przynosiły efekt w postaci zasilania państwowych skarbców, władcy Hiszpanii czy Portugalii musieli szczególnie dbać o rozwój nauk o Ziemi, zwłaszcza kartografii. W późniejszych wiekach, gdy priorytet zyskało poznawanie tajemnic ludzkiego ciała, geografia musiała uznać „wyższość” nauk biologicznych. Z kolei rewolucja techniczna przyczyniła się do rozkwitu nauk inżynierskich. Nic dziwnego, że współcześnie, gdy światem rządzą technologie informatyczne, prym wiodą nauki określane akronimem STEM (*science, technology, engineering, mathematics* – nauki ścisłe, technologia, inżynieria, matematyka), a najbardziej słychać głos technokratów.

Humanieści zawsze uprawiali naukę spoza opisanych wyżej głównych nurtów badań wpływających na szeroko rozumianą innowacyjność. Pozycja outsidera nie musi przy tym oznaczać zmarginalizowania.

<sup>107</sup> W szerszym ujęciu za przyczynę tego stanu rzeczy uznaje się zjawisko finansyzacji (*financialization*), scharakteryzowanej przez Geralda A. Epsteina (2006) jako wzrastająca rola rynków finansowych, graczy finansowych i instytucji finansowych w narodowych i międzynarodowych gospodarkach. Paul H. Dembinski (2009) uważa finansyzację za dominującą regułę organizacyjną, która sprawia, że w zarządzaniu podejmuje się coraz więcej zadań stawiających sobie za cel maksymalizowanie finansowej skuteczności. Zdaniem Lea (2014) to finansyzacja gospodarki sprawiła, że uczelnie dostrzegły przed sobą szansę odgrywania większej roli w przemyśle i biznesie.

Humanistyka może być albo nadrzędna wobec innych nauk (wtedy patronuje krytycznemu myśleniu i głębokiemu spojrzeniu na rzeczywistość, wpływając na pozostałe obszary wiedzy), albo służebna (wtedy jedynie wspiera inne dziedziny w osiągnięciu zakładanych przez nie celów). Usytuowanie humanistyki w hierarchii nauk zależy w dużej mierze od decyzji politycznych<sup>108</sup>.

### 4.1. Humanistyka i innowacyjność

Współcześnie decydenci polityczni uznają innowacje za remedium na wszelkie problemy ekonomiczno-społeczne<sup>109</sup>. Państwa obfitujące w innowacje to zarazem państwa najsilniejsze gospodarczo (Godin, 2015, s. 284). Joseph Schumpeter (1960) nazwał innowacjami wynalazki technologiczne, które zostały skutecznie skomercjalizowane i stały się produktami rynkowymi. Przyjęcie tak wąskiej definicji oznacza nadanie szczególnego znaczenia (wyższe finansowanie, lepsza infrastruktura, większy prestiż) dziedzinom, które mają bezpośrednie przełożenie na

powstawanie innowacji technicznych, a więc obecnie naukom informatycznym i inżynierskim. W takim świecie humanistyki jako nieprodukującej innowacji pozostają na obrzeżach naukowego świata, pozbawieni wpływu na decyzje polityczne i finansowe. Z powodu obniżenia prestiżu zaczynają oni kontestować merkantylne podejście do nauki: argumentują, że rolę humanistyki nie jest innowacyjność i pozbłażliwie patrzą na reprezentantów nauk wdrożeniowych, zarzucając im kierowanie się wyłącznie zyskiem. To z kolei sprawia, że przedstawiciele nauk aplikacyjnych uważają humanistów za roszczeniowych i nieprzystosowanych do nowoczesnego świata<sup>110</sup>.

Szersze od Schumpeterowskiego podejście każe widzieć także społeczne konsekwencje innowacji technologicznych. W takim ujęciu innowacje są technicznymi rozwiązaniami posiadającymi silny komponent społeczny, oddziałującymi na styl życia poszczególnych ludzi i całych społeczeństw<sup>111</sup>. W tym kierunku zmierza w ostatnich latach polityka Unii

<sup>108</sup> Ponieważ humanistyka dostarcza uzasadnienia dla dominującego dyskursu politycznego, ideologii i światopoglądu elit (por. Touraine, 2011), realnie przekłada się na kształt rzeczywistości społecznej. Mirosława Marody (2015) pisze: „Owe postępy nauki i techniki poddawane były wybiórczemu przetwarzaniu przez ideologie właśnie i to za ich pośrednictwem kształtowały się całościowe obrazy świata”.

<sup>109</sup> Oczywiście można zastanawiać się, czy innowacje rzeczywiście muszą być cechą *sine qua non* państw o największym znaczeniu polityczno-gospodarczym. Autorka uznaje, że nie można ich ignorować (także rozważając *casus* nauk humanistycznych) chociażby z tego względu, iż jest to słowo-klucz rozmaitych strategii i raportów (por. Dutta, Lanvin i Wunsch-Vincent, 2014; Hausner i in., 2013; Baczek i Puchała-Krzywina, 2013).

<sup>110</sup> Patrz np. Włodzisław Duch (2014), *Czy historia i filozofia mają przyszłość? Nie płaczmy nad humanistyką*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1570843,1,czy-historia-i-filozofia-maja-przyszlosc.read> [dostęp: 02.09.2015].

<sup>111</sup> Benoît Godin (2012) zauważa, że idea innowacji społecznych przedstawiana jest z reguły jako koncepcja nowa, zwracająca uwagę na ryzyka i niepożądane skutki związane z innowacjami technicznymi, zatem poszerzająca i udoskonalająca rozumienie innowacji. Tymczasem innowacje społeczne są znacznie wcześniejsze od innowacji technicznych. Protoplastów innowacji społecznych można szukać chociażby wśród utopistów (jak Henri de Saint-Simon) czy XIX-wiecznych socjalistów.

## IV. Soft power czy relikwiarz przeszłości?

Europejskiej. Jednym z celów najnowsze- go programu ramowego Horyzont 2020, największego w historii UE przedsięwzię- cia badawczego, jest „budowanie efek- tywnej współpracy między nauką a spo- łeczeństwem, w celu pozyskania nowych talentów dla badań i innowacji oraz połączenie doskonałości naukowej ze świadomością społeczną i odpowiedzial- nością”<sup>112</sup>. Humanistyka może wносить do innowacji społecznych istotny wkład (np. Social Sciences and Humanities Re- search Council of Canada, 2008; Uni- versity of Oxford, 2013; Higher Educa- tion Authority, 2010), ale to wymaga od humanistów respektowania reguł obo- wiązujących we współczesnym świecie naukowym – konkurowania o granty, pra- cy w międzynarodowych i interdyscypli- narnych zespołach, zgody na ewaluację wyników badań etc. Niektórym reprezen- tantom *liberal studies* trudno przyjąć takie warunki – uznają oni innowacje społecz- ne za innowacje techniczne o łatwiejszym do zaakceptowania wizerunku, których podstawowym celem pozostaje osiąga- nie zysków finansowych. Tymczasem ba- dania pokazują, że dla przedstawicieli humanistyki ich dziedzina ma wartość autoteliczną, a także społeczną i kultu- rową, natomiast w bardzo niewielkim stopniu jest ona powiązana z aspektami ekonomicznymi (Holm, Scott i Jarrick, 2015, ss. 12–13). Sponsorzy badań na- ukowych mogą nie zaakceptować takiej postawy. W 1993 roku w książce *Bonfire of the humanities* pojawił się zarzut, że do upadku humanistyki przyczyniają się „per- sonalne wojny, inkluzywne studia kulturo- we, żargon postmodernistycznych badań i ekstremalne badania filologiczne” (Klein Thompson, 2005, s. 204 za: Hanson, Heath i Thornton, 2001).

Związki humanistyki z innowacyjnością rozpatrywać można przez pryzmat od- miennych sposobów finansowania obszaru nauk humanistycznych. Zdaniem Mariany Mazzucato (2011, s. 51) wysokie ryzyko i przypadkowość odkryć charakterystyczne dla procesu innowacji sprawiają, że firmy nastawione na maksymalizację zysków mniej inwestują w badania podstawowe, a więcej w badania stosowane, z których płyną dla nich większe i szybsze zyski. In- westowanie w badania podstawowe jest typowym przykładem „zawodności rynku” (*market failure*). Rynek samodzielnie, bez udziału państwa nie może wyprodukować wystarczająco wiele badań podstawowych. Zawodność rynku w jeszcze większym stop- niu odnosi się do humanistyki, w której zyski są nie tylko relatywnie niższe i dłużej wyczekiwane, ale też często niewymierne i trudno przeliczalne na PKB. Bez wsparcia państwowego humanistyka nie może funk- cjonować, postawione w niniejszym roz- dziale pytanie badawcze brzmi zatem: czy państwo, jako zasadniczy podmiot finansu- jący naukę dostrzega znaczenie humanisty- ki, a jeśli tak, to w jaki sposób ją wspiera?

### 4.2. Finansowanie humanistyki w USA i Wielkiej Brytanii

Próbie odpowiedzi na postawione wyżej pytanie badawcze podjęto poprzez ana- lizę systemów finansowania humanistyki w dwóch krajach – Stanach Zjednoczo- nych i Wielkiej Brytanii. Wybrano je z kilku powodów. Po pierwsze, autorzy *Humanities world report 2015* przeciwstawili sobie dwa podstawowe, idealne modele uprawiania humanistyki: północnoamery- kański i europejski (Holm, Scott i Jarrick, 2015, ss. 157–159). Podstawowe różnice między nimi przedstawia tabela 5.

<sup>112</sup> [http://www.kpk.gov.pl/?page\\_id=10560](http://www.kpk.gov.pl/?page_id=10560) [dostęp: 03.09.2015].

Tabela 5. Różnice w podejściu do badań humanistycznych w USA i Europie

Model amerykański	Model europejski
Badania prowadzone indywidualnie	Badania prowadzone w złożonych zespołach
Podążanie za osobistymi zainteresowaniami badawczymi, urlopy naukowe ( <i>sabbatical</i> )	Podjęcie wielkich wyzwań badawczych istotnych z punktu widzenia państwa
Dotacje prywatne, fundusze stanowe i czesne od studentów jako główne źródło finansowania – większy wpływ mechanizmów rynkowych i uzależnienie od stanu gospodarki	Dotacja rządowa ( <i>core funding</i> ) jako główne źródło finansowania, ale też zachęcanie naukowców do konkurencyjności o duże granty – większy wpływ decyzji politycznych

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie: Holm, P., Scott, D., Jarrick, A. (2015), *Humanities world report 2015*, New York: Palgrave Macmillan.

Po drugie, choć w powszechnej świadomości oba państwa anglosaskie uchodzą za podobne do siebie pod względem skonstruowania porządku prawnego, to porównanie ich uwydatni występujące w tym porządku różnice. Po trzecie, oba kraje, podobnie jak Polska są systemami z przewagą oddolnego finansowania projektowego (*bottom-up*), a także systemami, w których niedominujące finansowanie instytucjonalne zorientowane jest na wyniki. Po czwarte wreszcie, wiele elementów obowiązującego w naszym kraju systemu finansowania nauki albo zaczerpnięto bezpośrednio z systemów anglosaskich, albo wprowadzono inspirowane nimi (np. kategoryzacja jednostek naukowych i stosowany w Wielkiej

Brytanii Research Assessment Exercise, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki i amerykański Narodowy Fundusz na rzecz Humanistyki – National Endowment for the Humanities, NEH).

### 4.2.1. Stany Zjednoczone. Wolność badawcza

W Stanach Zjednoczonych Ameryki ogromną rolę odgrywają innowacje techniczne (technologiczne) powstające w działach badawczo-rozwojowych dużych koncernów lub w niedużych firmach współpracujących z sektorem nauki. Być może dlatego podejście państwa do humanistyki jest utylitarne<sup>113</sup>, a jej finansowanie z budżetu federalnego<sup>114</sup> – ograniczone.

<sup>113</sup> Znamiennej sytuacją obrazującą stosunek władz federalnych do nauk społecznych i humanistycznych było głosowanie w Kongresie w 2013 roku nad tym, by ograniczyć finansowanie przez Narodową Fundację Nauki (National Science Foundation) projektów z nauk politycznych do takich, które mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa kraju lub interesów gospodarczych (<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/CREC-2013-03-20/pdf/CREC-2013-03-20-pt1-PgS1975.pdf> [dostęp: 13.08.2015]).

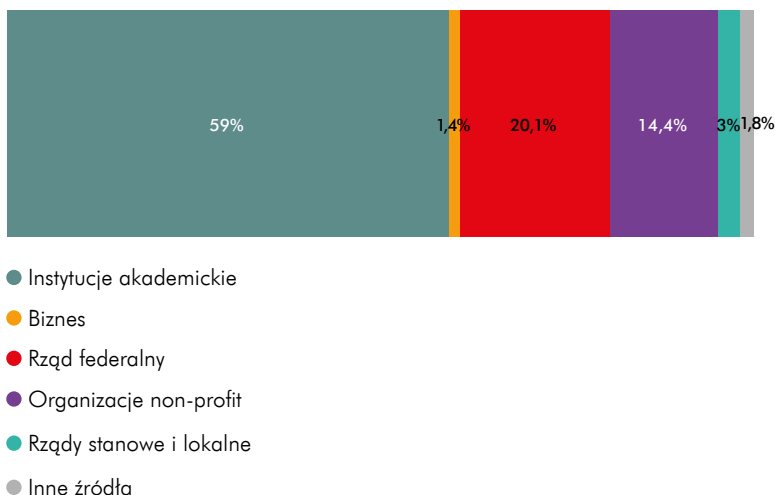
<sup>114</sup> W rozważaniach pominięto finansowanie w poszczególnych stanach (mogą się one znacząco różnić między sobą), a także finansowanie przez sektor szkolnictwa wyższego. Sektor uczelni ma ogromny udział w finansowaniu nauki, ale przede wszystkim dotyczy to misji edukacyjnej (Herbst, 2007, s. 77). Warto wspomnieć jedynie, że wydatki uczelni na humanistykę wyniosły w 2012 roku około 340 mln dolarów, podczas gdy wydatki na nauki medyczne – ponad 20 mld, na nauki inżynieryjne – ponad 12 mld, a na nauki matematyczne i fizyczne – ponad 5 mld (<http://www.humanitiesindicators.org/cmsData/pdf/IV-10b.pdf> [dostęp: 19.08.2015]).

## IV. Soft power czy relikw przeszłości?

W 2010 roku tylko 0,45% przeznaczonych na badania pieniędzy federalnych zasiliło konto nauk humanistycznych<sup>115</sup>. Rząd federalny ma jedynie 20-procentowy wkład

w humanistykę; jest on zaledwie o sześć punktów procentowych wyższy niż wkład organizacji non-profit<sup>116</sup>. Szczegółowe dane przedstawione są na rysunku 7.

Rysunek 7. Rozkład finansowania humanistyki w USA w 2012 roku<sup>117</sup>



Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie: American Academy of Arts and Sciences, *Humanities indicators*, <http://www.humanitiesindicators.org> [dostęp: 19.08.2015].

Dla porównania, tabela 6 zawiera informacje dotyczące innych obszarów nauki. Zauważalne jest tam znacznie wyższe finansowanie pochodzące od rządu

federalnego. Co za tym idzie, można domniemywać, że władze federalne przykładają znacznie większą wagę do innych niż humanistyka dziedzin nauki.

<sup>115</sup> Terras, M., Priego, E., Liu, A., Rockwell, G., Sinclair, S., Hensler, C., Thomas, L. (2013). *The Humanities Matter!*, <http://4humanities.org/wp-content/uploads/2013/07/humanitiesmatter300.pdf> [dostęp: 15.12.2015].

<sup>116</sup> Takich jak: National Humanities Center, Andrew Mellon Foundation, Alfred Sloan Foundation, Ford Foundation, Gladys Krieble Delmas Foundation, Henry Luce Foundation, Howard Foundation, Guggenheim Memorial Foundation, Rockefeller Foundation, Kress Foundation, Watson Brown Foundation. Środki przekazywane łącznie przez jednostki indywidualne, spółki i fundacje na instytucje zajmujące się kulturą i humanistyką są dużo większe niż pieniądze federalne; w 2013 roku było to prawie 17 mld dolarów i stanowiło prawie 5% kwot przekazanych wszystkim organizacjom. Suma ta wciąż rośnie, od roku 1985 zwiększyła się ponad czterokrotnie (<http://www.humanitiesindicators.org/cmsData/pdf/IV-7.pdf> [dostęp: 19.08.2015]).

<sup>117</sup> W podrozdziałach dotyczących finansowania humanistyki w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pod pojęciem roku rozumiany jest rok podatkowy (fiskalny), który w USA zaczyna się 1 października, a w Wielkiej Brytanii – 6 kwietnia. Precyzyjnie więc rok 2012 trzeba byłoby określić jako rok 2012/2013.

Tabela 6. Rozkład finansowania różnych obszarów nauki w USA w 2012 roku

Obszar nauki	Uczelnie	Biznes	Rząd federalny	Organizacje non-profit	Władze stanowe i lokalne	Inne źródła
Humanistyka	59,3%	1,4%	20,1%	14,4%	3,0%	1,8%
Nauki społeczne i behawioralne	26,7%	2,2%	55,1%	8,5%	6,1%	1,4%
Nauki biologiczne	18,3%	3,0%	66,6%	6,5%	4,8%	0,8%
Inżynieria	17,4%	7,7%	64,4%	3,2%	6,0%	1,3%
Nauki matematyczne i fizyczne	17,4%	2,5%	73,6%	3,6%	2,1%	0,8%
Nauki medyczne	17,6%	6,5%	62,2%	8,2%	3,5%	2,0%

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie: American Academy of Arts and Sciences, *Humanities indicators*, <http://www.humanitiesindicators.org> [dostęp: 19.08.2015].

Dwie największe publiczne organizacje wspierające naukę: Narodowa Fundacja Nauki (National Science Foundation, NSF) i Narodowe Instytuty Zdrowia (National Institutes of Health, NIH) skupiają się przede wszystkim na badaniach z obszaru STEM, choć NSF ma też w swoim portfolio programy dotyczące archeologii, lingwistyki, dokumentowania zagrożonych języków. Podstawowa organizacja federalna finansująca humanistykę to wspomniany już Narodowy Fundusz na rzecz Humanistyki, założony w czasie prezydentury Lyndona Johnsona<sup>118</sup>. W 2014 roku NEH dysponował 146 mln dolarów

amerykańskich, z czego prawie 115 mln przeznaczono na rozmaite przedsięwzięcia grantowe, a 3,5 mln – na inicjatywę wspierającą międzykulturowe rozumienie amerykańskich wartości i dziedzictwa historycznego (*bridging cultures*). Przedsięwzięciami grantowymi zajmuje się osiem biur wykonawczych, z których tylko jedno bezpośrednio finansuje prace badawcze (z alokacją niespełna 15 mln dolarów w 2014 roku). Inicjatywy innych biur także mogą mieścić w sobie fundusze badawcze, jednak szacuje się, że na bezpośrednie wspieranie badań przeznaczają się w najlepszym razie 25 mln dolarów (Holm,

<sup>118</sup> Istnienie NEH Kongres uzasadniał następująco: „Demokracja wymaga mądrości i wizjonerstwa obywateli, a rozwijanie humanistycznej edukacji i programów badawczych najwyższej jakości ma prawdziwe, zauważalne korzyści dla wszystkich Amerykanów (...). Zaawansowana cywilizacja nie może ograniczać swoich działań wyłącznie do nauk ścisłych i technologii, ale musi doceniać i wspierać inne ważne obszary naukowej i kulturowej aktywności, żeby osiągnąć lepsze rozumienie przeszłości, lepszą analizę teraźniejszości i lepsze perspektywy na przyszłość” (NEH, 2014, ss. 1–2).

#### IV. Soft power czy relikw przeszłości?

Scott i Jarrick, 2015, s. 162). Pozostałe biura odpowiedzialne są za: partnerstwo federalno-stanowe (największa część środków – ponad 42 mln w 2014 roku), programy edukacyjne, utrzymanie zbiorów i kolekcji muzealnych oraz dostęp do nich, programy publiczne, cyfryzację, programy specjalne (np. uczenie się przez całe życie) oraz współpracę z sektorem prywatnym.

Szczegółowe dane na temat budżetów NEH w latach 2012–2014 przedstawia tabela 7. Warto dodać, że budżet organizacji rośnie i spada wraz ze zmianami większości w Kongresie; Partia Republikańska podejmowała już próby ograniczania lub nawet zupełnego likwidowania (w 1998 roku) finansowania agencji (Holm, Scott i Jarrick, 2015, s. 162).

Tabela 7. Budżety amerykańskiego Narodowego Funduszu na rzecz Humanistyki w latach 2012–2014 (w dolarach)

Pozycja w budżecie	2012	2013	2014
Programy grantowe (nie tylko badawcze <sup>119</sup> )	115 071 000 (w tym programy badawcze: 14 502 000)	109 052 000 (w tym programy badawcze: 13 744 000)	115 129 000 (w tym programy badawcze: 14 752 000)
Program łączenia kultur ( <i>bridging cultures</i> )	3 494 000	3 311 000	3 494 000
Administracja	27 456 000	26 020 000	27 398 000
Razem	146 021 000	138 383 000	146 021 000

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie: National Endowment for the Humanities (2014). *Appropriations request for fiscal year 2015*. Washington, DC: NEH; National Endowment for the Humanities (2013). *Appropriations request for fiscal year 2014*, Washington, DC: NEH.

Biuro programów badawczych finansuje przede wszystkim projekty indywidualne, a w dużo mniejszym stopniu – zespołowe. W roku 2014 przyznano 190 grantów indywidualnych, wybranych spośród dwóch i pół tysiąca wniosków, co daje współczynnik sukcesu na poziomie 7,6% (NEH, 2014, s. 60). Efektem badań indywidualnych w większości są książki naukowe – od

czasu powstania Funduszu w 1966 roku dofinansowano wydanie ponad ośmiu tysięcy pozycji, które uhonorowano prestiżowymi wyróżnieniami, w tym 18 nagrodami Pulitzera<sup>120</sup>. Projekty prowadzone we współpracy wsparto w 2014 roku 46 grantami, wybranymi spośród 240 aplikacji, współczynnik sukcesu wyniósł zatem 19% (NEH, 2014, s. 64).

<sup>119</sup> Dokładny opis wszystkich programów znaleźć można na przykład w: NEH, 2014.

<sup>120</sup> W 2012 roku przeprowadzono ewaluację długoterminowych wyników projektów indywidualnych z lat 2002–2004. Ponad 96% z nich skutkowało publikacją, w tym ponad 70% – książką. Prawie 80% grantobiorców przyznało, że dzięki otrzymaniu subwencji NEH ich starania o uzyskanie dodatkowego wsparcia od pracodawców lub innych fundatorów były skuteczniejsze (Wyland i in., 2012, s. 3).



Choć Narodowy Fundusz na rzecz Humanistyki jest głównym fundatorem działalności humanistycznej USA, to obszar ten zasilany jest również przez inne departamenty i agencje federalne, co pokazuje tabela 8. Biorąc pod uwagę całonocowy budżet na aktywność humanistyczną, łącznie z NEH,

w 2014 roku było to 594 mln dolarów (owa „aktywność” to tylko w niewielkiej części działalność *stricte* badawcza). W 2008 roku, kiedy rozpoczynał się kryzys ekonomiczny, wsparcie federalne wynosiło 855 mln, a więc od tego czasu zmniejszyło się o około 30%.

Tabela 8. Podział wsparcia humanistycznej działalności w USA w 2014 roku (w dolarach)

Departament Edukacji	72 200 000
Departament Zasobów Wewnętrznych	74 100 000
Departament Stanu	238 700 000
Archiwa Narodowe (National Archives and Records Administration)	4 500 000
Narodowa Fundacja Nauki (National Science Foundation)	3 000 000
Amerkański Instytut na rzecz Pokoju (United States Institute of Peace)	37 000 000
Międzynarodowe Centrum Naukowe Woodrowa Wilsona (Woodrow Wilson International Center for Scholars)	10 500 000
Biblioteka Kongresu	8 000 000
Razem	448 000 000

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie: American Academy of Arts and Sciences, *Humanities indicators*, <http://www.humanitiesindicators.org> [dostęp: 19.08.2015].

○ ile w Europie, zwłaszcza na poziomie Unii Europejskiej pojawiają się dokumenty podkreślające rolę nauk humanistycznych w rozwoju współczesnych społeczeństw<sup>121</sup>, to podobnych politycznych wytycznych brakuje w USA. Być może wynika to z silnej roli amerykańskich firm, które od czasów drugiej wojny światowej skutecznie od rządu promują amerykańską kulturę

i tworzą *soft power* kraju, czyli zdolność do budowania sojuszy i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kultury, polityki, ideałów (Nye, 1990). Dotyczy to nie tylko wytwórni filmowych i muzycznych, korporacji informatycznych, ale też prywatnych uniwersytetów: Harvardu, Stanfordu, Princeton etc. W czerwcu 2013 roku Amerykańska Akademia Nauki i Sztuki

<sup>121</sup> Np. Mayer, König i Nowotny, 2013.

## IV. Soft power czy relikw przeszłości?

w dokumencie *The heart of the matter* za-uważyła, że podczas gdy Chiny i wiele europejskich krajów traktują humanistykę jako niezbędny element w tworzeniu innowacji i spójności społecznej, w Stanach Zjednoczonych spada zainteresowanie tym obszarem, a inwestowanie w niego wciąż się kurczy. Newralgicznym czynnikiem jest niedostateczne finansowanie federalne humanistyki: w latach 2005–2011 systematycznie się ono zmniejszało, podczas gdy wydatki na inne dziedziny odnotowały wzrost (American Academy of Arts and Sciences, 2013, ss. 18, 40).

Autorzy *Humanities world report 2015* konkludują (2015, s. 163), że w amerykańskim systemie finansowania postrzega się humanistykę – niezależnie od tego, czy rządzą Demokraci czy Republikanie – jako sferę naukową zupełnie pozbawioną bezpośredniego przełożenia na bieżące problemy polityczne i w żaden

sposób niepowiązaną ze społeczeństwem. Wizja połączenia humanistyki z problemami społecznymi jest natomiast kluczowa w polityce prowadzonej przez Unię Europejską.

### 4.2.2. Wielka Brytania. Wyzwania społeczne

W każdym kraju UE ważną rolę odgrywa wspólnotowy budżet na badania. Odpowiedzialność za niego ponosi Europejska Rada do spraw Badań Naukowych (European Research Council, ERC). Finansowanie badań humanistycznych w systemie odgórnym i oddolnym (*top-down* i *bottom-up*) to około 250–280 mln euro rocznie<sup>122</sup>, czyli około dziesięć razy więcej niż budżet badawczy amerykańskiego NEH (Holm, Scott i Jarrick, 2015, s. 169). Choć zazwyczaj w programach europejskich nauki społeczne i humanistyczne traktuje się jak jeden obszar oznaczany skrótem SSH<sup>123</sup>, to działalność sieci Nauki

<sup>122</sup> Wlicza się w to 160 mln euro rocznie z programu Horyzont 2020 (*bottom-up*), około 50 mln euro rocznie na Horyzontowy program „Wyzwania społeczne” (*top-down*) oraz około 40 mln euro z programu Marie Curie (Holm, Scott i Jarrick, 2015, s. 168). Ponadto finansowaniem zaplecza aparaturowego dla humanistyki zajmuje się Europejskie Forum Strategiczne Infrastruktury Badawczych (European Strategy Forum on Research Infrastructure, ESFRI); dwa najważniejsze programy to: „Wspólne zasoby językowe i infrastruktura technologiczna” (Common Language Resources and Technology Infrastructures, CLARIN, <http://www.clarin.eu> [dostęp: 02.12.2015]) z szacowanymi kosztami operacyjnymi w wysokości około 7,6 mln euro rocznie oraz „Europejska sieć cyfrowych infrastruktur badawczych dla humanistyki i nauk o sztuce (Digital Research Infrastructure for the Arts and Humanities, DARIAH, <http://www.dariah.eu> [dostęp: 02.12.2015]) z 2,4 mln euro rocznie.

<sup>123</sup> Kwestia traktowania nauk społecznych i humanistycznych jako jednego obszaru jest tematem złożonym. Można długo dyskutować, czy humanistyka zyskuje na takim połączeniu, czy na nim traci. Z pewnością takim dyscyplinom z obszaru nauk społecznych jak socjologia, psychologia czy ekonomia łatwiej jest zdobywać finansowanie pozabudżetowe, ponieważ biznes i gospodarka mogą z nich czerpać więcej bezpośrednich korzyści niż z dyscyplin humanistycznych. Problem ten dostrzeżono na przykład w Indiach, stwierdzając, że podczas gdy nauki społeczne mają się dobrze dzięki specjalistycznym agencjom, interesom korporacji oraz funduszom z Banku Światowego i innych zagranicznych instytucji, to humanistyka jest zależna od rządowych funduszy z Indyjskiej Rady do spraw Badań Historycznych (Indian Council of Historical Research, ICHR) i Indyjskiej Rady do spraw Badań Filozoficznych (Indian Council of Philosophical Research, ICPR), które są bardzo niskie (India Foundation for the Arts, 2010). Temat ten z pewnością warto pogłębić.

Humanistyczne w Europejskiej Przestrzeni Badawczej (Humanities in the European Research Area, HERA), partnerstwa złożonego z 24 narodowych ciał finansujących humanistykę, można traktować jako wyraz uznania rangi tego obszaru. Udział humanistyki w ogólnych funduszach UE na badania nie przekracza jednak 2% (Holm, Scott i Jarrick, 2015, s. 169). W porównaniu z amerykańską tradycją innowacji technologicznych, w Europie widać szersze, społeczne podejście do innowacji, uwzględniające również zaangażowanie w ich tworzenie przedstawicieli nauk humanistycznych. O ile humanistyka w USA nie jest silnie doinwestowana na poziomie federalnym, ale istotną rolę odgrywają fundusze prywatne, o tyle humanistyka europejska w dużo większym stopniu opiera się na funduszach państwowych.

W Wielkiej Brytanii do finansowania badań humanistycznych służą dwa podstawowe strumienie – dotacje podstawowe (*core funding*) i finansowanie projektowe (*project funding*)<sup>124</sup>. Otrzymywana przez uniwersytety dotacja podstawowa opiera się

na cyklicznie przeprowadzanej ewaluacji. Research Excellence Framework (REF)<sup>125</sup> określa jakość badań na pięciostopniowej skali: od badań wiodących w świecie (oznaczanych czterema gwiazdkami) po nieodpowiadające standardom krajowym (nieklasyfikowane). Ocena przeprowadzana jest przez 36 paneli tematycznych (*units of assessment*), którym przyporządkowano wszystkie dyscypliny akademickie. Następnie panele tematyczne formułują rekomendacje dla czterech paneli głównych (*main panels*) obejmujących szerokie obszary nauki. Taka struktura „pozwała uchwycić specyfikę poszczególnych subdyscyplin, a z drugiej strony umożliwiała wypracowanie porównywalnych standardów oceny dla jednostek naukowych oraz uchwycenie interdyscyplinarnego charakteru prowadzonych przez nie badań” (Antonowicz, 2011, ss. 158–172). Szacuje się, że około 80% rządowych funduszy dla humanistyki i sztuki pochodzi właśnie z dotacji statutowej; stanowi ona główne źródło wsparcia badań i podstawowej infrastruktury, na przykład bibliotek (AHRC, 2013, s. 5)<sup>126</sup>.

<sup>124</sup> Ponadto humanistyka finansowana jest przez British Academy oraz rozmaite prywatne fundacje i stowarzyszenia, na przykład National Endowment for Science, Technology and the Arts (Nesta), Newton Fund, Leverhulme Foundation.

<sup>125</sup> Wprowadzono go w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, do 2014 roku funkcjonował pod nazwą Research Assessment Exercise, <http://www.rae.ac.uk> [dostęp: 06.08.2015].

<sup>126</sup> W ewaluacji z 2008 roku reprezentanci humanistyki i sztuki stanowili najwyższy odsetek wśród najwyżej ocenionych badaczy (AHRC, 2013, s. 6). Ze względu na wysoki poziom złożoności ewaluacja humanistyki (za pomocą REF, a także innym systemów podobnych w swych założeniach do stosowanej w Polsce oceny parametrycznej) nie jest tutaj szczegółowo opisywana. Dość powiedzieć, że ewaluacja tego typu często spotyka się z krytyką ze strony humanistów, którzy zarzucają jej między innymi niedostosowanie do specyfiki dziedziny (więcej na ten temat m.in. w: Mikulski i Wijaczka (2014); Antonowicz i Brzeziński (2013); Dahlig-Turek (2011)) oraz premiovanie badań z głównego nurtu dyskursu naukowego kosztem mniej popularnych kierunków, co jest szczególnie niekorzystne dla humanistyki (np. Gillies, 2007). Przegląd propozycji z zakresu ewaluacji humanistyki, opracowany na podstawie doświadczeń krajów takich jak Hiszpania, Wielka Brytania i Australia znaleźć też można w: Moed i in. (2009), a o ocenie doskonałości w humanistyce traktuje np. Scott (2015). Doświadczenia związane z oceną parametryczną przeprowadzoną w 2013 roku w Polsce z punktu widzenia przedstawicieli nauk humanistycznych opisuje m.in. Sadowski i Mach (2014) oraz Kulczycki (2014).

#### IV. Soft power czy relikw przeszłości?

Przyznawanie grantów badawczych leży w gestii Rady Badawczej do spraw Sztuki i Humanistyki (Arts and Humanities Research Council, AHRC), podlegającej resortowi gospodarki. Rada została powołana w 2005 roku, zastępując istniejącą od roku 1998 Arts and Humanities Research Board. Tabela 9 pokazuje, że od 2005 roku AHRC przyznała ponad miliard funtów – przede wszystkim poprzez granty – na

rozmaite programy badawcze z 50 dyscyplin. Około 70% środków przeznaczane jest w trybie *bottom-up* (programy reagujące, *responsive mode schemes*), a 25% – w trybie *top-down* (programy celowe, *targeted programs*) (AHRC, 2013, s. 6).

Wraz z powstaniem Rady Badawczej do spraw Sztuki i Humanistyki rozpoczął się okres zwiększonego finansowania tego

Tabela 9. Wydatki na badania brytyjskiej Rady Badawczej do spraw Sztuki i Humanistyki w latach 2004–2015 (w funtach)

Rok	Granty badawcze (research awards)	Granty doktoranckie (postgraduate awards)	Granty muzealne (museums & galleries awards**)	Razem
2004*	32 299 000	30 469 000	9 197 000	71 965 000
2005	35 521 000	33 511 000	9 561 000	78 593 000
2006	45 365 000	37 060 000	9 758 000	92 183 000
2007	59 902 000	40 726 000	10 382 000	111 010 000
2008	65 513 000	41 317 000	10 143 000	116 973 000
2009	58 463 000	40 593 000	3 439 000	102 495 000
2010	60 609 000	42 412 000	0	103 021 000
2011	54 903 000	46 346 000	—	101 249 000
2012	51 930 000	46 832 000	—	98 762 000
2013	59 923 000	42 177 000	—	102 100 000
2014	64 707 000	39 177 000	—	103 884 000
Razem	589 135 000	440 620 000	52 480 000	1 082 235 000

\* Wydatki poprzedniczki AHRC – Arts and Humanities Research Board

\*\* W roku 2010 brak wydatków, potem pozycja nieuwzględniana w raportach

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie raportów rocznych AHRC z lat 2004–2014, <http://www.ahrc.ac.uk/newsevents/publications/annualreportandaccounts> [dostęp: 06.08.2015].

obszaru nauki, który trwał również – ze stosunkowo niewielkimi wahaniami – podczas kryzysu finansowego ostatnich lat. Ogólnie, wydatki na sztukę i humanistykę wzrosły z około 70 mln funtów rocznie w 2004 do ponad 100 mln funtów w 2014 roku. Wydatki na humanistykę są i tak nieznaczne w stosunku do tych ponoszonych na badania z innych obszarów nauk. Dla porównania, tylko w roku 2014 Rada Badawcza do spraw

Inżynierii i Nauk Fizycznych (Engineering and Physical Sciences Research Council, EPSRC) przeznaczyła na granty badawcze i stypendia prawie 870 mln funtów, czyli ponad osiem razy więcej niż AHRC. Ponad dwukrotnie większe wydatki na badania ponosi również rada nauk ekonomiczno-społecznych, często porównywanych z *liberal studies*. Zestawienie zawierające dane ze wszystkich brytyjskich rad badawczych przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Wydatki na badania poszczególnych rad badawczych w Wielkiej Brytanii w 2014 roku (w funtach)

Rada badawcza	Granty badawcze (research awards)	Granty doktoranckie (postgraduate awards)	Razem
Rada Badawcza ds. Sztuki i Humanistyki	64 707 000	39 177 000	103 884 000
Rada Badawcza ds. Biotechnologii i Nauk Biologicznych	458 358 000	50 508 000	508 866 000
Rada Badawcza ds. Nauk Ekonomicznych i Społecznych	164 970 000	47 039 000	212 009 000
Rada Badawcza ds. Inżynierii i Nauk Fizycznych	690 124 000	177 679 000	867 803 000
Rada Badawcza ds. Medycyny	450 887 000	71 107 000	521 994 000
Rada Badawcza ds. Środowiska Naturalnego	188 863 000	—	188 863 000
Rada Badawcza ds. Instalacji Naukowych i Technologicznych	153 100 000	—	153 100 000

Źródło: opracowanie własne A. Knapieńska na podstawie raportów rocznych rad badawczych z roku 2014:

<http://www.ahrc.ac.uk/documents/project-reports-and-reviews/ahrc-annual-report-accounts/arts-humanitiesresearch-council-annual-report-accounts2014-15>;

<http://www.bbsrc.ac.uk/documents/1415-bbsrc-annual-report-accounts-pdf>;

[http://www.esrc.ac.uk/\\_images/Annual\\_Report\\_14-15\\_tcm8-34595.pdf](http://www.esrc.ac.uk/_images/Annual_Report_14-15_tcm8-34595.pdf);

<https://www.epsrc.ac.uk/newsevents/pubs/epsrc-annual-report-and-accounts-2014-15>;

<http://www.mrc.ac.uk/news-events/publications/annual-report-and-accounts-2014-15>;

<http://www.nerc.ac.uk/latest/publications/strategy/corporate/annualreport/annualreport>;

<http://www.stfc.ac.uk/files/stfc-annual-report-2014-15> [dostęp: 07.08.2015].

## IV. Soft power czy relikwiarz przeszłości?

Zwiększanie wydatków na badania humanistyczne oznacza jednocześnie odejście od tradycyjnego modelu nauki uprawianej przez samotnych uczonych na rzecz podejścia polegającego na włączaniu *liberal studies* w szeroki system innowacji (Bakhshi, Schneider i Walker, 2008, s. 2). Ekspertci związani z AHRC w ślad za wytycznymi unijnymi uznali, że tylko ukierunkowanie humanistyki na międzynarodową i interdyscyplinarną współpracę, a także stosowanie nowoczesnych narzędzi metodologicznych i badawczych stwarza szansę dofinansowania na odpowiednim poziomie. W 2014 roku Rada Badawcza do spraw Sztuki i Humanistyki dofinansowała między innymi projekt testowania potencjału cyfrowych technologii w sztuce, promowała interdyscyplinarne badania nad zagadnieniem dobrostanu, wspierała przedsięwzięcia związane z setną rocznicą wybuchu pierwszej wojny światowej i dwudziestolecie ludobójstwa w Rwandzie, uruchomiła stronę internetową z dziełami pisarza Evelyn Waugh. Dodatkowo wraz ze wszystkimi innymi brytyjskimi radami badawczymi została zaangażowana w badania nad wielowymiarowymi aspektami oporności przeciwbakteryjnej (AHRC, 2015a).

Aby podnosić jakość recenzowania prowadzanego na potrzeby przyznawania środków, a tym samym aby finansować naprawdę najlepsze badania, w 2004 powołano Kolegium Recenzji Naukowych (Peer Review College, PRC). Należy do niego

tysiąc pięciuset członków, którzy w roku 2011 przygotowali dwa i pół tysiąca recenzji. AHRC zmierza w kierunku wypracowywania nowych modeli oceny (np. panele, wywiady, projekty wstępne) i finansowania (np. etapy pilotażowe). Oprócz tego, od 2011 roku w ramach kolegium funkcjonuje Strategiczna Grupa Recenzencka (Strategic Reviewer Group), która doradza Arts and Humanities Research Council w najważniejszych kwestiach (AHRC, 2013, s. 16).

O ile w budowę *soft power* Stanów Zjednoczonych zaangażowane są przede wszystkim podmioty prywatne, to w Wielkiej Brytanii uznaje się, że jednym ze źródeł niematerialnej siły są jednostki naukowe<sup>127</sup>. Z punktu widzenia wizerunku kraju istotne znaczenie mają niemal wszystkie obszary nauk humanistycznych (Hill i Beadle, 2014, s. 9). Być może z uwagi na znaczenie *soft power* tak wiele uwagi poświęca się kwestii wpływu badań. AHRC corocznie publikuje raporty analizujące oddziaływanie społeczne (*impact*) dofinansowanych projektów<sup>128</sup>. Raport za rok 2013 uwzględnia cztery podstawowe wymiary tego wpływu: zaangażowanie w sektorach kreatywnych, współpracę, kapitał ludzki i rozwój metodologii (AHRC, 2015b, s. 1). Wszystkie wymiary łączy flagowy program Arts and Humanities Research Council – centra wymiany wiedzy dla kreatywnej gospodarki (Knowledge Exchange Hubs for the Creative Economy), w których humaniści współpracują z partnerami z sektora rządowego,

<sup>127</sup> Nauka jako część *soft power* jest jednocześnie narażona na niebezpieczeństwo bycia zmanipulowaną i nieodpowiednio wykorzystywaną. Przykładem są Chiny, w których wzrasta polityczne zainteresowanie humanistyką, przede wszystkim humanistycznym kapitałem kulturowym. Zakładane w różnych krajach instytuty Konfucjusza teoretycznie służą promowaniu chińskiej kultury, nauki i sztuki, ale w praktyce oskarżane są o bycie tubą propagandową władz ChRL, podlegającą ostrej cenzurze. Więcej na ten temat pisze na przykład Joshua Kurlantzick (2007). W przypadku Wielkiej Brytanii eksperci zwracają uwagę na ryzyko pojawienia się pokusy postrzegania własnego kraju jako globalnego mocarstwa, które nie docenia innych państw czy regionów i patrzy na nie w zniekształcony sposób (Hill i Beadle, 2014, s. 20).

<sup>128</sup> <http://www.ahrc.ac.uk/newsevents/publications/impactreports> [dostęp: 11.08.2015].

prywatnego i pozarządowego. Między rokiem 2012 i 2016 powstały lub powstałą cztery ośrodki tego typu<sup>129</sup>, a już teraz szacuje się, że na Wyspach prawie jedna trzecia przedstawicieli sztuk pięknych i humanistyki współpracuje z biznesem, a blisko połowa – z organizacjami pozarządowymi (Hughes i in., 2011, s. 3). Dane te zaprzeczają stereotypowemu postrzeganiu humanisty jako niechętnego do współpracy samotnika<sup>130</sup>.

Dwa opisane wyżej systemy finansowania humanistyki pokazują wyraźnie różnice w podejściu do finansowania humanistyki w USA i Europie<sup>131</sup>. Amerykański Narodowy Fundusz na rzecz Humanistyki, podstawowa agencja przyznająca granty, dysponuje stosunkowo niewielkim budżetem. W pierwszej kolejności NEH premiuje indywidualnych uczonych i ich monografie książkowe, które stają się podstawowym efektem pracy. Wolność badawcza wiąże się przy tym z uzależnieniem od warunków rynkowych: ponieważ gros przeznaczonych na humanistykę środków pochodzi od podmiotów prywatnych, sytuacja jest zmienna i wpływa na nią aktualny stan gospodarki. Procentowy udział finansowania humanistyki z budżetu federalnego jest najniższy spośród wszystkich obszarów

nauki; preferowane są dyscypliny inżynierskie jako wnoszące bezpośredni wkład w innowacje technologiczne.

Humanieści z Wielkiej Brytanii mogą ubiegać się o granty AHRC oraz instytucji unijnych. Brytyjska humanistyka podąża za zmieniającym się środowiskiem badawczym, w którym znaczenie mają nowe technologie, przenikanie się dyscyplin oraz budowanie relacji międzypolowych i międzysektorowych. Dla humanistów oznacza to włączanie się w duże projekty badawcze, podejmowane we współpracy z badaczami z innych obszarów oraz przedstawicielami innych gałęzi gospodarki. Znacznie większą rolę odgrywa tutaj finansowanie instytucjonalne w postaci *core grants* wraz z oceną osiągnięć (*performance*) poszczególnych dyscyplin.

Odmienne warunki uprawiania nauki na obu kontynentach oraz różne podejścia państw do finansowania badań humanistycznych sprawiają, że porównawcze analizy wysokości przyznawanych środków mijają się z celem. Budżet badawczy brytyjskiej AHRC znacznie przewyższa budżet amerykańskiego NEH, ale nie należy wyciągać z tego zbyt daleko idących wniosków. W USA to firmy i organizacje

<sup>129</sup> Jeden z nich to REACT z projektem Play Sandbox, którego celem jest stworzenie prototypów sześciu produktów i usług dla dzieci, między innymi z zespołem Downa. Więcej na: <http://www.react-hub.org.uk/play> [dostęp: 11.08.2015].

<sup>130</sup> Jednak humanieści rzeczywiście współpracują z rządziej niż badacze z nauk społecznych. Badania humanistyczne skupiają narodową uwagę, a współpraca z zagranicą jest – jeśli w ogóle – prowadzona tylko w obrębie sąsiednich krajów (Watson i in., 2010, ss. 62, 74).

<sup>131</sup> W wielu krajach system finansowania humanistyki miesza ze sobą elementy modelu europejskiego i amerykańskiego. Na przykład w Australii dotacje rządowe (*block grants*) dla humanistyki uzależnione są od wielu wskaźników badawczych, znaczącą rolę pełnią też granty Australijskiej Rady do spraw Badań Naukowych (Australian Research Council), przeznaczane przede wszystkim na projekty dotyczące aktualnych problemów społecznych. Jednak humanistyka narażona jest również na ataki polityczne: jednym z politycznych celów liberalnego rządu, który doszedł do władzy w 2013 roku, było zlikwidowanie federalnych funduszy na „rozrzutne” i „śmieszne” badania humanistyczne, za które uznano kwestie seksualności i niektóre tematy filozoficzne (Holm, Scott i Jarrick, 2015, ss. 165–166).

## IV. Soft power czy relikwium przeszłości?

pozarządowe przeznaczają duże środki na humanistykę, istotny jest także udział budżetów poszczególnych stanów i sektora szkolnictwa wyższego. Z kolei na poziomie Unii Europejskiej, przy całym podkreśleniu znaczenia humanistyki<sup>132</sup>, konkursy w ramach programach ramowych są ograniczone, a fundusze na *liberal studies* niezbyt wysokie. Autorzy *Humanities world report 2015* zastanawiają się, czy obietnica włączenia humanistyki w główny nurt badań nie jest wyłącznie listkiem figowym, który przykryć ma niedofinansowanie humanistyki w porównaniu z innymi obszarami nauk. Na przykład budżet programu „Europa w zmieniającym się świecie – integracyjne, innowacyjne i refleksyjne społeczeństwa” w ramach Horyzontu 2020, przeznaczony dla badaczy z obszaru humanistyki i nauk społecznych to około 400 mln euro, podczas gdy pozostałe programy alokują nawet po kilka miliardów euro (Holm, Scott i Jarrick, 2015, s. 174)<sup>133</sup>.

### 4.3. Podsumowanie

Wśród wielu polskich humanistów panuje pogląd, że ich badania nie muszą wpływać na wzrost PKB, a podstawą finansowania tego obszaru powinny być środki budżetowe<sup>134</sup>. Przykład omówionych na poprzednich stronach systemów – amerykańskiego i brytyjskiego pokazuje jednak, że możliwe

są różne modele finansowania humanistyki. W Stanach Zjednoczonych uczeni cieszą się większą wolnością prowadzenia badań, ale jednocześnie państwo finansuje humanistykę w minimalnym stopniu i nie widzi dla niej roli w procesie tworzenia innowacji. W Wielkiej Brytanii budżet państwa ma dużo większe znaczenie, ale przyznawane sumy zależą od stopnia doskonałości prowadzonych badań, a ocena jakości obejmuje również uczestnictwo w interdyscyplinarnych, międzynarodowych projektach, istotnych dla gospodarki i społeczeństwa.

Mazzucato (2011) sądzi, że odpowiedzialność za długofalowe myślenie o takiej przyszłości, w której ważne jest zarówno bogacenie się społeczeństwa, jak i jego ogólny dobrostan, dobre funkcjonowanie, podejmowanie korzystnych wyborów oraz zmniejszanie nierówności powinno wziąć na siebie państwo. Wyniki badań prowadzonych na zlecenie publiczne są rozpowszechniane na szerszą skalę, więc korzyści z nich uzyskiwane nie ograniczają się wyłącznie do jednej organizacji czy obszaru, ale obejmują szerokie spektrum społeczne (Mackiewicz, Michorowska i Śliwka, 2009, s. 27). Wydaje się, że postulowane również w Polsce zwiększenie finansowania nauki przez sektor prywatny może przynieść korzyści humanistyce. W USA wolność badawcza humanistów

<sup>132</sup> Przewodnicząca Europejskiej Rady do spraw Badań Naukowych Helga Nowotny stwierdziła, że w Stanach Zjednoczonych nauki społeczno-humanistyczne są atakowane, podczas gdy Europa dostrzega ich rolę i przeznacza na nie znaczące fundusze (2013, *Shifting horizons for Europe's social sciences and humanities*, <http://www.theguardian.com/science/political-science/2013/sep/23/europe-social-sciences-humanities> [dostęp: 08.09.2015]).

<sup>133</sup> Problem ten jest zauważalny także w innych krajach. Wydany w 2011 roku w RPA raport konkluduje, że użyteczność humanistyki została zawężona do bycia „wsparciem działań innowacyjnych zainicjowanych w innych naukowych domenach” (Academy of Science of South Africa, 2011, s. 44).

<sup>134</sup> Patrz np. głosy w debacie pt. „Jakie mają być nasze uczelnie i polska nauka”, zorganizowanej w czerwcu 2015 roku przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, [http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015\\_06/790c78ac8f1049856c1bf41c9918b18c.mp3](http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_06/790c78ac8f1049856c1bf41c9918b18c.mp3) [dostęp: 11.09.2015].



jest większa także dlatego, że to silne finansowo firmy angażują się we wspieranie dyscyplin *liberal studies* w postaci grantów, stypendiów i dotacji badawczych, traktując to jako element wizerunku organizacji. W obu omawianych modelach sektor komercyjny odgrywa – pośrednio lub bezpośrednio – ważną rolę.

Czy tego chcemy czy nie, współczesna naukowa rzeczywistość opiera się na innowacyjności i konkurencyjności. Zarządzający sektorem badań we wszystkich najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajach respektują reguły gry narzucone przez

dominujący dyskurs neoliberalny. W istniejącej rzeczywistości zamykanie się na innowacyjność będzie nieuchronnie marginalizować humanistykę i prowadzić do zmniejszania przeznaczanych na nią środków. Dobre i wpływowe badania humanistyczne potrzebują solidnych funduszy<sup>135</sup>. Przyznając pieniądze na badania humanistyczne, państwo ma jednak prawo wymagać, by przynosiły one zyski (rozumiane szeroko, także jako budowanie spójności społecznej, podtrzymywanie tożsamości kulturowej, zrównoważony rozwój: Oakley i Sperry, 2008) oraz by charakteryzowały się najwyższą jakością<sup>136</sup>.

<sup>135</sup> Można by długo rozważać paradoks: decydenci często twierdzą, że badania humanistyczne są tańsze, więc alokują niższe środki, ale jednocześnie wymagają, by humanistyka była nowoczesna i stosowała najnowsze, także wysoko technologiczne metody, co implikuje wysokie koszty. Zdaniem Marcela Herbst (2007, s. 126) deficyty humanistyki w zakresie doskonałości są rezultatem „przeciężenia i niedofinansowania”. Zauważył on, że w Europie jakość badawcza jest odwrotnie proporcjonalna do liczby studentów pobierających naukę na określonym kierunku. Oznacza to, że obszary z mniejszą liczbą studentów otrzymują więcej zasobów, także dlatego, że są bardziej cenione przez społeczeństwo.

<sup>136</sup> Już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku stwierdzono, że z powodu szybkiego przyrostu liczby publikacji, stanowisk oraz kosztów nowoczesnego systemu szkolnictwa wyższego wymagany jest nowy rodzaj porównawczej oceny, w której niezbędne są metody ilościowe (Finkenstaedt, 1990). Po upływie ćwierć wieku wciąż nie do końca wiadomo, jak takie mierzenie długotrwałego wpływu badań humanistycznych (na odbiorców, na późniejsze monografie etc.) miałyby wyglądać. Skoro sytuacja jest niejasna, to czasem podczas ewaluacji używa się wskaźników stosowanych w innych dyscyplinach, nieprzystających do specyfiki *liberal studies*. To powoduje, że humaniści uznają niemożność oceny ich dziedziny metodami ilościowymi. Jest to w pewnym stopniu zrozumiałe, gdy patrzy się na doświadczenia z brytyjskim Research Assessment Exercise. Ponieważ w humanistyce badania i dydaktyka tworzą bardziej zunifikowaną całość niż w naukach laboratoryjnych, wyniki badań publikowane są w szerszym przekroju wydawnictw, a same badania skutkują większą różnorodnością wyników, wprowadzenie RAE było dla tego obszaru bardziej niekorzystne (Martin i Whitley, 2010, ss. 66–67). Ze względu na to, że RAE (a także ocena parametryczna stosowana w Polsce) kładzie większy nacisk na badania niż na dydaktykę, w wielu instytucjach następuje rozłam między tymi dwiema aktywnościami. Dla humanistyki, w której bardzo często dydaktyka przeplata się z badaniami, może mieć to negatywne konsekwencje. Trzeba jednak przyznać, że w systemie finansowania zorientowanym na dokonania (*performance-based research funding system*) podejmuje się badania i próby różnicowania dziedzin, zauważając na przykład, że bazy Web of Science lub Scopus nie nadają się do mierzenia nauk humanistycznych, w których nadreprezentowane są artykuły w językach narodowych (Martin i in., 2010; Kyvik, 2003). Diana Hicks pisze (2012), że z tych względów model norweski, choć oparty na bibliometrii, nie liczy w prosty sposób indeksowanych publikacji, ale opiera się na informacjach otrzymywanych od uniwersytetów na temat wyników pracy. W Australii zestaw najbardziej odpowiednich dla każdego obszaru wskaźników wybierany jest przez jego przedstawicieli, w Szwecji istnieje system misternego „ważenia” obszarów, a w Hiszpanii włącza się szerszą gamę publikacji.

## IV. Soft power czy relikwiarz przeszłości?

Istotnym zadaniem państwa jest przy tym dbałość o zachowywanie równowagi. Poczucie rozbieżnych interesów może spowodować narastanie konfliktu między przedstawicielami humanistyki i szeroko pojętych nauk technologicznych, a także między poszczególnymi grupami humanistów<sup>137</sup>. Badacze, którzy wykorzystują szanse oferowane przez nowe wyzwania, będą przeciwstawiani tym, którzy chcą utrzymania *status quo*<sup>138</sup>. Nawet w przodującej pod względem innowacyjności Szwajcarii pojawiają się głosy, że rozwój technologiczny potrzebuje silniejszego łączenia różnych podgrup naukowców<sup>139</sup> (Benninghoff i Braun, 2010, s. 107).

Także od humanistów zależy, jak społeczeństwo będzie definiowało innowacje. Innowacje rozumiane jako myślenie nieszablone (*thinking out of the box*) i kreowanie nowości są z obszarem humanistyki nierozzerwalnie związane. Jak pokazują badania, studia humanistyczne

mogą odpowiadać na potrzeby pracodawców, wypuszczając absolwentów o szerokiej wiedzy, potrafiących krytycznie myśleć i wspólnie pracować nad rozwiązaniem skomplikowanych problemów (Humphreys i Kelly, 2014, s. 7). Zdaniem filozofki Marthy Nussbaum (2010, s. 10) nowoczesne demokracje potrzebują silnej gospodarki i rozwiniętej kultury biznesu, ale w ekonomicznym interesie leży sięganie do humanistyki. To ona pozwala promować klimat odpowiedzialnego i uważnego zarządzania oraz kulturę kreatywnych innowacji. Państwo, które nie zauważa kulturotwórczej roli nauki oraz zysków innych niż ekonomiczne, stawia się w pozycji ignorantą i zawsze będzie skazane na niechęć ze strony humanistów. Sami humaniści muszą z kolei otworzyć się na dynamiczną rzeczywistość<sup>140</sup>. Nie potrzebują zaznaczania swojej odrębności, ale mocnego lobbingu na rzecz podkreślania, jak istotną rolę pełnią w nowoczesnym społeczeństwie.

<sup>137</sup> Dobrym przykładem jest cyfrowa humanistyka (*digital humanities*). Jej przedstawiciele, zajmujący się pracą na dużych zbiorach danych (*big data*) czy analizą mediów społecznościowych, z reguły lepiej finansowani, tworzą swoiste getto i nie wykazują woli komunikowania się z badaczami spoza tego obszaru. Naukowcy z głównego nurtu humanistycznego są w niewielkim stopniu zaangażowani w humanistykę cyfrową, uznając ją za rodzaj wsparcia, ale nie pole pojawiają się nowych pytań badawczych (Holm i in., 2009, ss. 71, 145).

<sup>138</sup> Zdaniem Bilewicza „postulaty Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej mają charakter wybitnie zachowawczy: cechuje je sentymentalny stosunek do przeszłości, w której każdy naukowiec wynagradzany był identycznie, nikt nie miał pieniędzy na badania, a kariery uczonych zależały od uznaniowych decyzji przełożonych” (2015, *Dlaczego nie pójdę w Czarnej Procesji*, <http://nowe-peryferie.pl/index.php/2015/06/pojde-czarnej-procesji> [dostęp: 11.09.2015]).

<sup>139</sup> Wyraźny podział między „naukowcami” i „technologami” w Szwajcarii wywodzi się jeszcze z początków XX wieku, kiedy to za zarządzanie uniwersytetami odpowiedzialne były poszczególne kantony, a najważniejsza uczelnia techniczna – Federalny Instytut Technologii w Zurychu (ETH Zurych) podlegała rządowi federalnemu. Ta sytuacja spowodowała rozłam między badaniami podstawowymi i stosowanymi, a także między elitami naukowymi i technologicznymi (Benninghoff i Braun, 2010, s. 86).

<sup>140</sup> Można tu wspomnieć o współpracy międzynarodowej. Dr Natalia Nowakowska z Oksfordu zdobyła grant ERC na projekt pod tytułem „Jagiellonians – Dynasty, memory and identity in Central Europe”, nad którym wspólnie pracują naukowcy z pięciu krajów (Ewa Winnicka, 2015, *Jagiellonowie zajęli Oxford*, <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,144506,17835849.html> [dostęp: 15.07.2015]). Badania humanistyczne mogą też wiele zyskać na współpracy z sektorem kreatywnym (np. reklama, architektura, sztuka, gry komputerowe, moda).